

Warunki pracy

Amazon A-Z: Bezpieczeństwo

Amazon szczeni się swoimi standardami bezpieczeństwa. Menedżerowie na stand-upach (spotkaniach na początku i w środku każdej zmiany) przypominają pracownikom o „wskazówkach bezpieczeństwa”, a upomnianym można być nie tylko za bieganie po magazynie, ale również za nietrzymanie się poręczy schodów.

Jednak w praktyce zasady są po to, żeby je łamać. To jedna z ważniejszych tez raportu Center for Investigative Reporting, przygotowanego na podstawie wewnętrznych wykazów wypadków w Amazonie oraz rozmów z pracownikami. Aby sprostać wyśrubowanym normom produktywności, trzeba naginać zasady bezpieczeństwa.

„Podskakują albo wyciągają się, żeby dosięgnąć górnych półek, zamiast użyć drabinki. Wyginają się i schylają, by podnieść pudła, zamiast przykucnąć i podnieść je wstając. Zamiast tracić czas na szukanie pomocy, sami targają zbyt ciężkie towary. Muszą, jak twierdzą, albo straciłyby pracę” – czytamy w artykule. Dane z 23 centrów logistycznych firmy w USA wskazują, że w 2018 roku liczba wypadków na 100 pracowników wyniosła tam 9,6, podczas gdy branżowa średnia to równe 4.

„Jako związkowcy wiemy, że w 2018 r. było w [polskim] Amazonie 356 wypadków w ciągu roku. Niemal jeden dziennie!” – dodaje Agnieszka Mróz z OZZ IP w wywiadzie dla portalu „Strajk.pl”. „Fakt, nie ma u nas raczej ryzyka wypadku śmiertelnego, zdecydowana większość klasyfikowana jest jako wypadki lekkie. Niemniej są to urazy trudne do wyleczenia – urazy stawów, nadgarstków, ścięgien”. „Zgłaszają się z krwawiącymi ranami stóp, owrzodzeniami. Po stopach niemal bezbłędnie rozpoznają, kto przyszedł z Amazona” opowiada „Gazecie Wyborczej” lekarz pierwszego kontaktu z Poznania. To z kolei efekt przechodzenia dziennie w pracy do 20 kilometrów.

W nowszych magazynach część procesu obsługują roboty, eliminując konieczność chodzenia między alejkami z produktami. Jednak automatyzacja zwiększa tempo pracy i powtarzalność ruchów ludzkich pracowników, co może zwiększać częstotliwość urazów, o których wspominała wcześniej Mróz. Zdają się to potwierdzać dane z USA. Jak twierdzi raport Center for

AMZN

Investigative Reporting, wśród magazynów z najwyższą liczbą wypadków dominują te zrobotyzowane. Skrajnym przypadkiem jest sytuacja w centrum logistycznym w Tracy w Kalifornii, gdzie po wprowadzeniu systemu Amazon Robotics wskaźnik wypadków poszybował z 2,9 na 100 pracowników w 2015, do 11,3 w 2018.

źródła:

1. Adriana Rozwadowska, *Pracownika Amazona poznasz po chorych stopach. W Polsce bunt w magazynach, w Niemczech i Hiszpanii - protesty*, „Gazeta Wyborcza”, 2018 <https://wyborcza.pl/7,155287,23687189,pracownika-amazona-poznasz-po-stopach-bunt-w-magazynie-w-polsce.html>
2. Will Evans, *Behind the Smile. Amazon's internal injury records expose the true toll of its relentless drive for speed*, „Reveal News”, 2019 <https://www.revealnews.org/article/behind-the-smiles/>
3. Małgorzata Kulbaczewska-Figat, *Już nie boimy się walczyć o godność [rozmowa z pracownikami Amazon]*, „Strajk.pl”, 2019 <https://strajk.eu/juz-nie-boimy-sie-walczyc-o-godnosc-rozmowa-z-pracownikami-amazon/>